

Muzyka Liszta – XIX-wiecznego wirtuoza fortepianu i znakomitego kompozytora jeszcze raz brzmiała tego wieczora. *IV Rapsodia Węgierska* stała się żywiolową i ekspresyjną zapowiedzią – tu posłużę się terminologią muzyczną – cody recitalu...

Rzecz jasna nie obyło się także bez muzyki Fryderyka Chopina. *Polonez-Fantazja As-dur op.61* to wyzwanie nie tylko dla wykonawcy. Także dla instrumentu. Ci, którzy słuchali, byli świadkami tego współdziałania.

Blisko dwugodzinny recital niemieckiego artysty przyniósł wiele artystycznych wrażeń, pozwolił także bliżej przyjrzeć się instrumentowi z pozoru już bardzo znanemu. Nie tylko przyjrzeć się, lecz także przysłuchać.

Czy był to śpiew? Może jednak *ognistego ptaka*?

Anna Boczan

## ARS LONGA w Niemczech

Uniwersyteckie Koncerty Kameralne ARS LONGA przekroczyły granicę. 18 listopada w Fachhochschule Lausitz w Cottbus odbył się pierwszy z dwóch planowanych w bieżącym sezonie koncertów tego cyklu organizowanych za Nysą. W programie „Od Bacha do Gershwina” wystąpił zespół kameralny Quodlibet Orchestra (Roman Burak – I skrzypce, Krzysztof Kowalik – II skrzypce, Rafał Ciesielski – klarnet, Karol Schmidt – fortepian, Andrzej Iwanowski – kontrabas, Waldemar Franczyk – instrumenty perkusyjne). Solistką koncertu była Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran). W programie znalazły się utwory m.in. Mozarta, Bizeta, Czajkowskiego, J. Straussa, Griega, Chaczaturiana i Bocka.

Koncert był pierwszym transgranicznym przedsięwzięciem będącym rezultatem nawiązania wiosną br. współpracy w dziedzinie wspólnych działań kulturalnych między Uniwersytetem Zielonogórskim a Fachhochschule Lausitz w Cottbus. Inicjatorem współpracy było Lubuskie Biuro Koncertowe – współorganizator koncertów ARS LONGA. Ze strony niemieckiej bardzo życzliwie i konstruktywnie do tej propozycji odniósł się prof. Tibor Istvanffy – dziekan specjalności pedagogika muzyczna w Fachhochschule w Cottbus. W ramach wymiany gości już w Zielonej Górze z recitalem fortepianowym Wolfgang Glemser – profesor tej uczelni. Ponadto w bieżącym sezonie, w marcu 2005 roku, z programem muzyki popularnej, w auli uniwersyteckiej wystąpi działający na wspomnianej specjalności chór studencki. W kwietniu zaś z koncertem muzyki polskiej pojedą do Cottbus wykładowcy naszego Uniwersytetu: Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran) i Karol Schmidt (fortepian) oraz Jakub Kotowski (skrzypce).

Miejmy nadzieję, iż tak owocnie zapoczątkowana współpraca przyniesie jeszcze wiele wzajemnie interesujących projektów muzycznych, których odbiorcami będą melomani po obu stronach granicy.

\*\*\*

Na następny koncert z cyklu Uniwersyteckich Koncertów Kameralnych ARS LONGA zapraszamy 12 stycznia 2005 r. Wystąpi Kwartet Jorgi.

rc

## „O RADIU bardzo krótko”

Wszystkich, którzy zaczynają przygodę z dziennikarstwem uprzedzamy, że przykuć czyjąś uwagę tekstem pisany czy głosowym na nieco dłużej niż chwilę, jest dzisiaj okropnie trudno – stąd sugestie by mówić, piąć konkretnie i krótko, a barwniejsze ptaszę tęczyowych dywagacji na

ten moment unieruchomić. Niektórym się to udaje, innym nie – jak w życiu. Zatem będzie krótko. Pod koniec października miałem przyjemność być w Poznaniu na kolejnym spotkaniu przedstawicieli rozgłośni studenckich. Podpisano tam dokument powołujący do życia porozumienie rozgłośni akademickich – dziś takich stacji jest osiem. Niedługo będzie ich więcej – o koncesję stara się środowisko studenckie stolicy i grupa kapitałowa z Kielc. Ta dzisiejsza ósemka to – Radio „Akadera” z Białogostku, Radio „Afera” z Poznania, Radio „Centrum” z Lublina, Radio „Centrum” z Rzeszowa (zbieżność nazw przypadkowa), Radio „EX” z Krakowa, Radio UWM FM z Olsztyna, Radio „Żak” z Łodzi i Radio „INDEX” z Zielonej Góry. Po co to wszystko? Ponoć w jednośnię siła. Łączy nas wiele zgrzytów, a wspólnie łatwiej je pokonać. Prezentujemy jednolite stanowisko wobec Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie zapisów koncesyjnych, wobec Ministerstwa Kultury w sprawie opłat za prawa autorskie – tworzymy wreszcie platformę dla grup zarządzających reklamą radiową. Jakie będą efekty działań na poszczególnych frontach pokaże czas. Jak dotąd słyszalną korzyścią jest antenowa wymiana między rozgłośniami tzw. „dźwięków” informacyjnych – dzięki temu wiemy co istotnego dzieje się w innych środowiskach.

Z tegoż Poznania przywiozłem również ciepłe badania słuchalności poszczególnych rozgłośni – dotyczyły one grupy wiekowej 15 – 29 lat. Z zestawień wynika, że jesteśmy najlepiej notowaną stacją akademicką, a na swoim terenie, choć ustępujemy nieco Radiu Zielona Góra, to na głowę bijemy Radio Zachód. Jak winniśmy interpretować te wyniki; w Zielonej Górze istnieje radio, które posiadając koncesję radia komercyjnego (czytaj niepublicznego, czyli bez pieniędzy z abonamentu) a jednocześnie z zapisami koncesyjnymi nakładającymi obowiązek emitowania programów zaliczanych do misyjnych (co czynimy z przyjemnością) jest notowane na terenie swego nadawania lepiej niż potęga radia publicznego. To duża nobilitacja dla naszego zespołu i olbrzymia satysfakcja, której nie zakłóci nawet efekt chwilowego niedotlenienia w postaci reklamy „Radiostacji”, która zawisła na budynku administracyjnym uczelni – „cudze chwalicie, swego nie znacie – sami nie wiecie co posiadacie” – życzę wszystkim poczucia humoru i Wesołych Świąt.

W imieniu zespołu Akademickiego Radia „INDEX”

Grzegorz Chwalibóg

